



wszystkich obchodzi jest fakt, że w Warszawie i innych miastach co krok widać napisy „Brześć“.

\* \* \*

Rząd dotychczas nie wypowiada się wcale. Komisja prawnicza senatu, której przydzielono wniosek nagły endecji z wezwaniem do rządu o wyjaśnienie sprawy Brześcia, na posiedzeniu 3 bm. zwolniła referenta od terminowego czyli pilnego zreferowania wniosku, czyli senatorzy BB dali znak, że im na pospiechu nie zależy. Zobaczymy, co powie i zrobi sejmowa komisja prawnicza zbierająca się 9 bm. na posiedzenie.

Gazety BB starają się zbyć Brześć kpinami, albo nawet pochwałami. Powiadają, że się nic wielkiego ani nadzwyczajnego nie stało, zresztą że sami byli więźniowie nic nie mówią, a wreszcie każą czekać na dalszy bieg sądowy. Najbrutalniej popisał się poseł Burda, bo wręcz pochwalił bicie posłów.

\* \* \*

„Przyjacieli Ludu“ określa swoje zapatrywanie tak:

Dopóki nie wiemy, o co są b. więźniowie oskarżeni, dopóki nie ma aktów oskarżenia i dowody nie są znane, dopóty co do faktu aresztowania nie możemy nic powiedzieć. Jeżeli względem na wybory przyspieszył aresztowania, to byłoby to godne ubolewania, ale takie „sztuki“ wyborcze przechodziliśmy sami wielokrotnie, więc toby też jeszcze nie było nic nadzwyczajnego. Dopiero te zarzuty, że byłych posłów, ludzi poważnych i zasłużonych, przeważnie nieposzlakowanych uczciwych, jako więźniów w sprawach politycznych bito, głodzono, poniżano i poniewierano, — te za-

rzuty, gdyby zostały potwierdzone, nakazałyby nam stanowczo i bezwarunkowo oświadczyć się potępiająco, przeciwko tym, którzy by za to ponosili odpowiedzialność. Bo takie rzeczy w Polsce dziać się nie mogą. Człowiek uczciwy, choćby przeciwnik polityczny i wróg osobisty, choćby szkodnik społeczny czy nawet państwowy, musi być pewnym poszanowania godności ludzkiej, nawet w więzieniu. Takie jest prawo cywilizacji i moralności narodów kulturalnych. To prawo jest warunkiem współżycia ludzi narodów i państw. Człowiek mający poczucie godności ludzkiej, musi mieć bezpieczeństwo poszanowania tejże godności, osobliwie w urzędach publicznych, do których i więziennictwo należy.

Za czasów niewoli byłem aresztowany i więziony 38 razy za sprawy polityczne. W r. 1891, po rozpisaniu wyborów do parlamentu wiedeńskiego aresztowała mnie żandarmerja austr. na wiecu we Wzdowie 1 marca i szpasmem transportowała mnie do więzienia we Lwowie z parudniowymi przerwami w areszcie brzożowskim trzy dni, w sanockim dwa dni, w przemyskim trzy dni, we Lwowie w śledztwie cztery miesiące, pod oskarżeniem o zbrodnie stanu (spisek młodzieży o oderwanie Galicji od Austrii i powstanie polskie). Ale nigdy żaden sędzia, komisarz, ani oficer żandarmerji, ani żandarm, ani dozorca więzień, nie ośmielił się w żaden sposób uchybić mej godności ludzkiej.

Nie może być w Polsce ani dozwolone ani cierpiane torturowanie obywateli zachowujących godność ludzką, choćby dlatego, że w przeciwnym razie PAŃSTWO NASZE NIE MOGŁO BY ISTNIEĆ.

Jan Stapiński.

## Dużo słów — mało czynów.

Czy naprawdę nie ma sposobów, aby chłopów wykopać z teraźniejszej nędzy?

Gdyby tak było, to by chłopci cierpliwie cicho siedzieli przez wzgląd na Państwo. Ale tak nie jest, chłopci wiedzą, że cierpią niepotrzebnie i że jest w mocy Rządu, aby chłopom pomóc. Wymieniam kilka dowodów:

1. Za świnię na bekony ustanowili fabrykanci bekony cenę na 1 zł. 20 gr., ale kupcy płać tylko 70—90 gr., czyli za świnię 100 kilową 70 do 90 zł. Kupiec zarabia 30 do 50 zł, na sztuce, fabrykant 25 do 40 zł., czyli drugie tyle co chłopu zapłacili. Niechże Rząd uskromni dochód kupców i fabrykantów o połowę, a w takim razie chłop dostanie za wieprzka o 40 zł. więcej, czyli za dwa wieprzki rocznie 80 zł. więcej i już będzie z nędzy wyratowany.

Porównując ceny wiedeńskie i praskie z temi, jakię nam na targach kupcy płać, przekonujemy się, że i w tym wypadku kupcy zarabiają na sztuce 30 do 40 zł., więc też by powinni połowę zysku chłopom odstąpić.

W jaki zaś sposób może Rząd zmusić fabrykantów bekony i kupców świńskich, aby chłopów tak nie obdzierali, to już Rząd wie lepiej odemnie. Bekoniarzy ma Rząd w swej mocy przez premje wywozowe, a kupców można bardzo łatwo poskromić przez rozbicie ich kartelów jarmarcznych, o czem Syndykat Warszawski wie najlepiej. Zresztą zamiast pchać miliony i miliony do

wiecznie dziurawego wora obszarniczego, niech raczej użyje tych milionów na zorganizowanie bezpośrednich dostaw świń do bekoniarzy, a wydrze chłopów z rąk wyzyskiwaczy i podatków chłopie będzie miał na czas zapłacone.

2. Prawdą jest, że produkty rolne potaniały o 50 procent i więcej. A zatem i ceny w mieście za te produkty powinny potanieć, więc i utrzymanie urzędników powinno potanieć. Niechże Rząd uskromni pensje urzędnicze tylko o 10 procent czyli o jakieś 50 milionów zł. i niech tej sumy użyje na rozbudowę spółdzielni mleczarskich, jarmarcznych, drobiowych, hodowlanych itd., aby wytepić nadmiar pośredników — handlarzy, a z pewnością też chłopom się dużo polepszy i przestaną narzekać. Niech Rząd wglądnie w różne opłaty zdzierane z chłopów przez miasta przy targach i jarmarkach, a też dużo chłopom ulży.

Takich przykładów można przytoczyć dużo, gdzie Rząd w krótkiej drodze mógłby chłopom pomóc, gdyby chciał, pomimo kryzysu. Ale jak Rząd będzie dalej pomagał rolnikom-obszarnikom, to musi przyjść katastrofa. Nas kryzys światowy ma do dotyczyć, bo chłopci z każdym kryzysem wytrzymają konkurencję, byle Rząd uprzątał przeszkody.

To mi z pewnością wszyscy chłopci przyznają. Za tydzień dopiszę więcej, jak Przyjaciel to wydrukuje.

Jan Świerk.

Pow. Kolbuszowa.

## Mieszkania dla nauczycieli.

JASZENICA pow. Brzożów. Gwoździem do chłopskiej trumny nazwali ludzie dekret o mieszkaniach dla nauczycieli. Wszystkim wiadomo, że na wsi niema wolnych domów mieszkalnych. Nieraz i po dziesięć osób mieszka w izbie z kuchnią. A płacić trzeba z tej kuchni podatku numerowego do gminy 8 zł., a z jednej izby i kuchni 13 zł. Te pieniądze idą na budżet szkolny.

Ustawa mówi, że nauczyciele mają wybór mieszkań i że mogą nie przyjąć, o ile się nie spodoba. A gdzie jest to źródło dochodów, aby wybudować dom n. p. o 6-ciu kuchniach i 6-ciu stancjach, bo w Jasienicy jest sześć sił nauczycielskich. A choćby gmina wybudowała, to znowu panowie nauczyciele uznają za niewygodny i niezdrowy, bo cóż im to będzie szkodzić, jak mają prawo wyboru mieszkań.

Wszakże pensja nauczycielska powinna wystarczyć także na opłacenie mieszkań, przy teraźniejszej taniości produktów spożywczych. Mogliby się uskromnić w polowaniach, wyjazdach i rozrywkach. Jak zdrożały produkta, to dzwoniłi o północy na alarm o podwyżkę, krzycząc na całą gębę, że nie mogą żyć, a teraz wobec taniości produktów spożywczych niktory gęby nie otworzy, żeby zniżyć pensję choć o 20 procent mie-

sięcznie. Metr żyta kosztował 60 zł. a teraz 15 zł. Zamiast zniżyć pensje, to nakładają nowe ciężary na gminy, które chłop musi zapłacić zadłużony i tak już po uszy.

My obywatele gminy Jasienicy apelujemy do posłów z jedynki, aby racyli tą ustawę dekretową cofnąć. Czytelnicy Przyjaciela, proszę was, zabierzcie w tej sprawie głos, jak również i o nauczycielkach meżatkach. Niech wiedzą posłowie, czego my żądamy, aby później się nie wymawiali, że nie wiedzieli, albo że się nie dało, bo opozycja przeszkadzała. Mają większość, mogą zrobić.

Jasieniszczany.

## Nie wolno uczyć prawdy?

W miejscowości R. pracuje dzielny nauczyciel M. O., człowiek niezmiernie czytany i inteligentny. Na lekcji fizyki demonstruje dzieciom doświadczenia z elektryczności i opowiada, że liczbę pożarów zmniejszy zwiększenie piorunochronów, które są nawet na kościołach. Jedno z dzieci pyta się, czy postawiona w oknie poświęcona grzaniczka (o święta najwności!) ustrzeże przed uderzeniem

pioruna? Co powinien zrobić nauczyciel i co zrobić? Oto zwraca uwagę, że ciepło świecy wywoła ruch powietrza i piorun łatwiej może uderzyć, jak również rozgrzany wosk ściąganie łatwiej elektryczność. O tych „herezjach“ dowiedział się ks. prefekt, no i nie omieszkał donieść tam, gdzie potrzeba, że nauczyciel gwałci uczucia religijne dzieci. Kuratorjum Okr. Szkolnego Lubelskiego pozbawiło za to p. M. O. kierownictwa szkoły.

Drugi przykład, aby światły odłam społeczeństwa wiedział, na co narażony jest nauczyciel. Jeden z nauczycieli w powiecie W. był w Warszawie i widział, jak sam minister oświaty w r. 1923 składał wieniec Kopernikowi. Nieszczęśliwy młody zapaleniec wraca na wieś, organizuje odczyt dla wieśniaków i cieszy się, że to Polak odkrył światu tak wielką prawdę o ruchu gwiazd. No a skutki? Skutki takie, że aż 2 wizytatorów przyjechało na śledztwo i strofowało go, że nie powiedział, iż gwiazdami kieruje Bóg.

## Odpowiedź kolejarza wójtowi Hopowi z Sądowej.

W Przyjacieli Ludu z 28 zm. napisał p. Hop, jakoby chłopci od pluga Polskę zbudowali dla kolejarzy, urzędników, księży i hrabiów. Ja jako kolejarz odpowiadam na zarzuty p. Hopa tak:

Kolejarze Polski nie rujnują, lecz budują. Nie bede opisywał ich zasług w czasie wojny i po wojnie, bez kolei państwo w teraźniejszych czasach istnieć nie może.

Kolejarzem się nazywa od najniższego robotnika do najwyższego urzędnika. Ci pierwsi pobierają od 60 do 70 zł. miesięcznie, i ich jest większa ilość. Tych się p. Hop czepia, a zostawia w spokoju owych co biorą tysiące, co mają po dwie i trzy pensje choć nie zasłużyli na nie. Trzeba krytykować wszelkich oszustów i wyzyskiwaczy a nie ledwie żyjących robotników.

I któż temu winien, że chłopca wyzyskują żydzi? Winniśmy my chłopci i wójtowie, bo chłopci nie są zorganizowani w jeden związek, a wójtowie gdyby chcieli toby w każdej gminie był związek chłopski, mielibyśmy swoje kasy, spółdzielnie, sklepy, cegielnie, rzeźnie, mleczarnie i t. d. Są wójtowie, co dażą do zjednania i złączenia chłopów jak n. p. p. Antoni Szmigiel wójt z Babicy i wielu innych. W takim razie wybory byłyby po naszej stronie.

Nie trzeba lamentować, tylko się organizować i brać do pracy, a wszystko będzie inaczej. A wam p. Hop radziłbym, żebyście uważnie czytali Przyjaciela Ludu. Było pisane, żeby świń nie przepłacać, bo w jesieni będą tanie. Narzeka Pan na ciężkie czasy, a co mają począć ci co mają 1 lub 3 morgi i płacą oraczowi 35 do 40 zi. od morga orki?

Więc życzę.

by się każdemu odrodziła Polska,  
niech ją ma każda nasza włośćka,  
niech ją ma rolnik od pluga,  
niech ją ma pan i sługa,  
rzemieślniki, kolejarze,  
odrobinę i szynkarze,  
trochę więcej autorzy,  
a najwięcej redaktorzy.

Palikówka, pow. Rzeszów. Lętowski Leon.

## Emigranci w wieku poborowym

Paszporty emigracyjne mogą być wydawane emigrantom podlegającym obowiązkowi wojskowemu jedynie po okazaniu zaświadczenia, stwierdzającego konieczność wyjazdu.

Na podstawie porozumienia Min. Spraw Wojsk. i Min. Spraw Wewn. bezwzględna konieczność emigracji może być udowodniona zaświadczeniem Urzędu Emigracyjnego lub Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, a także może być stwierdzona w drodze dochodzenia policyjnego.

W sprawach powyższych Min. Spraw Wewn. wydało okólnik, w którym prosi wojewodów o udzielenie podległym władzom szeregówowych instrukcyj w tym przedmiocie, oraz pozostawienie władzom administracji ogólnej swobodnej oceny warunków w każdym indywidualnym wypadku wyjazdu zagranicę w celach zarobkowych, jednakże pod kątem widzenia żywotnych interesów ludności.

Również wydano rozporządzenie, ułatwiające reemigrantom stosunek do władz wojskowych, a mianowicie: reemigranci, którzy w czasie poboru przebywali legalnie zagranicą na emigracji czasowej (sezonowej), po powrocie do kraju nie mogą być uważani za uchylających się od służby wojskowej, w szczególności nie można względem nich stosować sankcyj karnych.

# Polityka międzynarodowa.

## CIEŻARNY ROK.

Wszystkie zapowiedzi na nowy rok 1931 brzmią niepomysłnie. Straszne przesilenie gospodarcze we wszystkich państwach Europy i Ameryki wytworzą u narodów i rządów nastrój rewolucyjny, rozpaczliwy, wojowniczy. W Anglii zaczął się rok strajkiem 50.000 górników węglowych, w Niemczech też nagle 2 bm. wybuchnął dzięki strajk robotników fabrycznych w całym zagłębiu Ruhry pod wodzą komunistów. Stany Zjednoczone A. P. chcą się ratować przez wyrzucenie z granic państwa miliona cudzoziemców, którzy się nie postarali o papiery obywatelskie.

Niemcy mają 4 miliony bezrobotnych, Anglia 3 miliony, w Ameryce 25 milionów ludzi cierpi głód. W Italii pół miliona robotników bez pracy, u nas w Polsce 270 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych, a z pewnością dwa razy tyle nieregistrowanych. W Rosji coraz powszechniejszy opór chłopów przeciw gwałtownej przebudowie na modę bolszewicka.

Z kłopotów gospodarczych rodzą się zapowiedzi wojenne. Wszyscy przewódcy stronnictw niemieckich w oświadczeniach noworocznych zajęli stanowisko wojownicze przeciw Polsce. Dyktator Italii Mussolini wygłosił półtoragodzinną mowę pełną wojowniczych obietnic dla pokrzepienia faszystów. A z Rosji donoszą, że dyktator Stalin, aby zakryć błędy programu gospodarczego i uniknąć rewolucji wewnętrznej, coraz widoczniej przygotowuje się na wojnę.

**GLÓWNYM ŹRÓDŁEM HASEŁ WOJENNYCH SĄ JEDNAK NIEMCY.** Zwycięskie stronnictwo Hitlera głosi publicznie wojnę przeciw Polsce.

Wobec takich niebezpieczeństw ze strony Nie-

miec i Rosji i wobec kryzysu gospodarczego, obowiązkiem wszystkich obywateli a w pierwszym stopniu obowiązkiem rządu Marszałka Piłsudskiego jest jak najrychlejsze uzdrowienie stosunków wewnętrznych w Państwie przez doprowadzenie do porozumienia i współpracy. Nie pora na partyjne ani osobiste porachunki.

## REWOLUCJA W PANAMIE.

Mała ale ważna ta rzeczpospolita nad kanałem Panamskim rozdzielającym Amerykę Północną od Południowej i łączącym Ocean Atlantycki z Oceanem Wielkim czyli Spokojnym, przeżyła 31 grudnia lekką rewolucję. Stu spiskowców-studentów pod dowództwem gen. Kwinterosa opanowało dom prezydenta republiki, zmusiło go do rezygnacji i powołało nowy rząd. Zginęło w tej rewolucji 7 ludzi.

Stany Zjedn. obsadziły kanał Panamski swoją policją.

— 000 —

**PAPIEŻ** ożnamiał w wigilijnej mowie wielkie rozgoryczenie przeciw bułgarskiej parze królewskiej z tego powodu, że ślub zawarty według obrządku rzym. kat. i to w Asyżu, powtórzyli następnie w stolicy Bułgarii według obrządku prawosławnego i to z wielką paradą. Co więcej, młoda królowa bułgarska Joanna, córka króla włoskiego, choć wychodząc z zamąż przyrzekła pozostać katoliczką, na święta nie pokazała się w kościele rzym. kat.

Ciekawość, co na ten zarzut wiarołomstwa odpowiedzą królestwo bułgarscy.

**BULGARJA** zniża pensje urzędnicze i wojskowe o 10%.

## Chłopi pod panowaniem bolszewickim.

(Z książki Stanisława Przybyłowskiego.)

### PODZIAŁ CHŁOPÓW NA KLASY.

Jako jeden z wielu środków utrzymania władzy nad chłopami bolszewicy zastosowali podział chłopów na „klasy” i grupy.

Powszechnie znaną jest rzeczą, że zamożność wśród chłopów nie jest jednakowa. Są chłopi, którzy posiadają więcej inwentarza, maszyny rolnicze, chowają parobków, niekiedy uprawiają lichwę. Jest ich stosunkowo niewiele. Różnice w zamożności i „bogactwie” pozostałej szarej masy chłopskiej nie są znaczne. Wszyscy oni wraz z rodzinami zapracowują się, od rana do nocy harują, ażeby tylko koniec z końcem związać, podatki opłacić, jako tako się odziać, obuć i do nowych zbiorów dociągnąć. Jeżeli mają kawałek czarnego chleba i kartofle czem „omaścić”, to już „chwala Ci Panie Boże za Twe hojne dary”.

Tak było i w Rosji. Jednak po rewolucji bolszewicy przeprowadzili wyrównawczy podział gruntów między chłopami. Jak zaznaczyłem, wszystkie ziemia została podzielona pomiędzy poszczególne gospodarstwa stosownie do ilości osób („jedonoków”) w rodzinie. Inwentarz żywy i wszelkie inne zasoby, jakie tylko mogły być w gospodarstwach chłopskich, w pierwszych latach po rewolucji, w okresie tak zw. „wojennego komunizmu”, zostały im zabrane na potrzeby wojenne i na wyżywienie głodujących miast. Jeżeli który z chłopów posiadał uciulany zapas gotówki z czasów przedwojennych, to „gotówka” ta dzięki całkowitej dewaluacji pieniężnej straciła wszelką wartość. Wszyscy chłopi pod względem materialnym zostali zrównani, zmielowani. I chłopi rosyjscy z tym stanem rzeczy pogodzili się. Skoro ma być równość — niech będzie równość.

Jednak bolszewicy nie pozostawili chłopów w spokoju. 120 milionów chłopów w państwie — to poważna siła, z którą trzeba się liczyć. Celem niedopuszczenia do wytworzenia jednolitego frontu chłopskiego, celem zapewnienia sobie całkowitej władzy i komendy nad chłopami, możliwości bezkarnego wyzyskiwania ich, bolszewicy przeprowadzili i z całą ścisłością utrzymują podział chłopów na „klasy”.

Obecnie chłopi w Rosji Sowieckiej podzieleni są na: 1) parobków, 2) biedaków, 3) małorolnych, 4) średniaków, 5) zamożnych, 6) kulaków („bogactych chłopów”). Wszyscy zaś oni dzielą się ryczałtem na „kulaków” i „podkulaczników”, jako że każdy chłop nawet najbiedniejszy marzy i dąży do dorobienia się, „zbogacenia”, zostania kulakiem. Zadaniem zaś bolszewików jest czuwanie i niedopuszczenie do „bogacenia się” chłopów, do rozwoju kapitalizmu na wsi. Stąd chłopi a władza

sowiecko-bolszewicka, pomimo pozoru szumnych a obłudnych frazesów, to dwa wrogie obozy, prowadzące nieustanną, systematyczną walkę na śmierć i życie.

Jakie gospodarstwa i do jakiej „klasy” winny być zaliczone — ściśle nie ustala żadna ustawa, żadne rozporządzenie władzy sowieckiej. Jedynie w ustawie podatkowej wymienione są pewne kategorie gospodarstw chłopskich, które obowiązkowo mają być zaliczone do „kulackich”. A jak jest w wypadku, gdy takich gospodarstw we wsi, gminie czy całym powiecie niema zupełnie? Wówczas, jak głosi Ustawa, gospodarstwa kulackie ustalają władze miejscowe według swego uznania.

To samo dotyczy innych „klas” chłopskich. W praktyce kto z chłopów i do jakiej klasy ma być zapisany — decydują komórki i komitety partyjne. Jeżeli w jakiejś wsi „kulaków” nie ujawniono, bo ich niema (może kiedyś i byli ale pod rządami bolszewickimi zeszli na dziady), to wyższe władze partyjne wszczynają istne piekło, podnoszą na nogi wszystkie partyjne organizacje miejscowe, oskarżając je o oportunistów, o złośliwe ukrywanie „najzawziętszych” wrogów klasowych partii i władzy sowieckiej. (C. d. n.)

## AMERYKA.

— 000 —

### Mnóstwu Polaków zagraza wyda'enie.

**BROOKLYN N. Y. 20 XII. 30.** — Twierdząc, jakoby w Stanach Zjednoczonych przebywało nielegalnie 1.000.000 cudzoziemców, senator Hauden zdołał przeprowadzić w senacie rezolucję wzywającą departament pracy do przedłożenia raportu. Departament ma obliczyć, ilu cudzoziemców znajduje się w Stanach Zjednoczonych nielegalnie, ilu z nich może być deportowanych i jakie dodatkowe kredyty mają być wyasygnowane na ich deportowanie i czy potrzebne jest do tego celu jakie nowe ustawodawstwo.

Hayden oświadczył, że słyszał, jakoby 300.000 cudzoziemców dostało się do kraju nielegalnie od 1924. Rezolucja jego nie powiada w jaki sposób ma nastąpić stwierdzenie, czy kto przyjechał do tego kraju legalnie czy też nielegalnie.

Rząd amerykański bada życie różnych przestępców w celu przekonania się, czyby ich nie można deportować. William N. Doak, nowy sekretarz departamentu pracy wyraził się, że do listy niepożądanych obcokrajowców włączeni będą wszyscy butlegerzy i rewolwerowicze i wogóle wszyscy.

ci, których uważać można za wrogów porządku publicznego. W tym kierunku pracuje rząd federalny wspólnie z władzami miejskimi, ponieważ chodzi o to, aby się pozbyć czempredzej ludzi niepożądanych.

Pani Edith Terry Bremer, stojąc na czele departamentu immigracyjnego w organizacji Y. W. C. A. zwraca uwagę robotnikom obcokrajowcom że podczas obecnego przygnębienia ekonomicznego grozi im wielkie niebezpieczeństwo. Prawo amerykańskie przewiduje, że imigrant, który stanie się ciężarem publicznym, może być w przeciągu 5 lat po lądowaniu z Ameryki deportowany. Otóż każdy nieobywatel, który wskutek obecnego bezrobocia przyjmuje zasiłki i wsparcia, naraża się na niebezpieczeństwo deportacji — o ile w Ameryce przynajmniej 5 lat jeszcze nie mieszka.

Zakaz imigracji na dwa lata został już uchwalony.

Piotr Kubis.

— 000 —

## Kto może jechać do Brazylii.

W związku z chwilowym kryzysem gospodarczym w Brazylii została częściowo ograniczona imigracja do tego kraju.

Obecnie do Brazylii mogą wyjeżdżać: 1) Reemigranci, którzy mieszkali już w Brazylii i posiadają paszporty, wystawione przez konsulaty polskie w Brazylii i zamierzają tam powrócić. O ile reemigrant posiada nowy paszport emigracyjny, to użyć może bez przeszkód, o ile przedstawi w Konsulacie również stary paszport na dowód, że w Brazylii przebywał. 2) Emigranci, posiadający wezwanie imienne od krewnych lub znajomych, wzywających ich do Brazylii. Wezwania te muszą być wystawione przez władze brazylijskie. 3) Różni rolnicze, wyjeżdżające na osadnictwo za pośrednictwem Towarzystwa Kolonizacyjnego w Warszawie (Świętokrzyska 17).

Pozatem mogą wyjeżdżać osoby nie objęte w powyższych punktach, zamierzające przebywać w Brazylii dłużej niż 30 dni. W tym jednak wypadku wyjeżdżający muszą wykazać się posiadaniem pewnej kwoty pieniężnej, a mianowicie: a) jeśli wyjeżdża rodzina to na każde dziecko poniżej lat 12 trzeba posiadać równowartość 2 contos, czyli 2.000 zł. b) na każde dorosłą osobę, oraz na każde dziecko ponad lat 12, należy posiadać po 3 contos, czyli po 3.000 zł. od osoby. Osoby te otrzymują wizę brazylijską tylko pod warunkiem, że przy udzielaniu wizy w konsulacie brazylijskim okażą czek na Bank w Brazylii. Należy dodać, że numer czeku wpisany będzie do paszportu.

Przepisy powyższe obowiązują od 1 stycznia 1931 r. i odnoszą się jedynie do osób, emigrujących 3 klasą okrętami.

— 000 —

## Wyrobncy rolni do Brazylii.

U nas zaszyły interesujące wypadki polityczne, które później opiszę do Przyjaciela, gdyż obecnie jeszcze istnieje cenzura, która potrwa aż do chwili objęcia rządów przez szefa rewolucji (byłego kandydata na prezyd.) Getulio Vargasa. Mogę tylko nadmienić, że rewolucja była krwawa, gdyż Stan S. Paulo stawiał zdecydowany opór, jako że prezydent tego stanu Juljusz Prestes był wybrany prezydentem i przeciw niemu skierowana była rewolta. Naogół jednak obyło się bez szkód dla ludności, bowiem rewolucja sama trwała tylko przez miesiąc. O klęsce rządu zdecydowała marynarka, która z początku odmawiała udziału w rewolucji. Obecnie Getulio Vargas popробuje naśladować naszego Marszałka. Sejm i Senat rozwiązane, — dyktatura wojskowa.

Boaj czy to nie będzie dla Brazylii jedyne wyjście, gdyż do tej pory panowały klikki i szajki uprzywilejowanych możnowładców. Nie wiem tylko, czy Vargas potrafi być „czystej ręką”, — czas dopiero okaże.

Z chwilą unormowania się stosunków wewnętrznych w Brazylii, ma ruszyć projektowana emigracja t. zw. wyrobniców rolnych. Już rozesłano w Paranie obwieszczenie o zgłoszeniu zamowienia na wyrobniców imigrantów. Tym razem odnoszę wrażenie, że metoda będzie szczęśliwsza. Trzeba tylko dopilnować tam w kraju żeby werbowano jedynie bezrolnych zwłaszcza młodszych, i żeby wydeblono na kompaniach okręt. poważną załżkę przejazdów. Szczególną uwagę zwrócićby trzeba na Małopolskę, gdzie dokucza przeludnienie. Z chwilą, gdy taki emigrant dostanie się na kolonję między swoich, da sobie radę, chyba już był skończony leń.

Władysław Wójcik.

**Rozpowszechniajcie Przyjaciela Ludu!**

## Kto może jechać do Argentyny.

1) Emigranci, którzy posiadają wezwanie imienne od krewnych lub znajomych, zamieszkałych w Argentynie. Na wezwanie imienne mogą wyjeżdżać tak osoby pojedyncze, jak i rodziny. Jeśli wyjeżdża rodzina z dziećmi, to w wezwaniu musi być wymienione również imiona dzieci.

2) Poza tym mogą emigrować rolnicy samotni i bezdzietne małżeństwa rolnicze.

3) Rodziny rolnicze, o ile wyjeżdżają z dziećmi i nie posiadają wezwań z Argentyny, mogą wyjeżdżać do tego kraju pod warunkiem, że okażą się posiadaniem 300 dolarów na zakup farmy.

Emigranci zgłaszający się po wizę argentyńską winni posiadać ważny paszport emigracyjny, zaopatrzonego w wizę Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego, oraz 4 świadectwa, a mianowicie: 1) świadectwo moralności i dobrych obyczajów, 2) świadectwo stwierdzające, że emigrant nigdy nie był chory umysłowo, 3) świadectwo że nie uprawiał żebractwa, 4) świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia.

Konsulat argentyński przy udzielaniu wizy pobiera opłaty, które wynoszą: 26 zł. 20 gr. za wizę od każdego paszportu oraz 3 razy po 87 zł. 30 gr. za potwierdzenie trzech pierwszych świadectw. Od opłaty wolne jest tylko świadectwo lekarskie o ogólnym stanie zdrowia. Od każdej więc dorosłej osoby, posiadającej paszport, opłata wynosi 288 zł. 10 gr.; od żon wpisanych do paszportu opłata wynosi 261 zł. 90 gr. Jeśli dziecko (ponad lat 14) posiadać będzie oddzielny paszport, to opłaty od niego wyniosą również 288 zł. 10 gr. tak, jak od zwykłej dorosłej osoby.

— 000 —

## Radość Polaków w Argentynie

BUENOS AIRES, 22 XI. 30. Pod wielkim tytułem zaraz 17 XI. przyniosły tułejsze dzienniki argentyńskie wiadomość o wyniku wyborów sejmowych w Polsce. Dziennik „Critica“ pomieścił fotografię Marszałka Piłsudskiego. W towarzystwach argentyńskich i na ulicach mówiono dużo i dobrze o naszej Ojczyźnie, co 150 tysięczną kolonię polską napędzała dumą i otuchą, że poprawią się stosunki i że my tułacze będziemy mogli rychło wrócić w rodzinne strony. Oby się to stało jak najprędzej. Wiadomości o naszej Ojczyźnie oczekujemy codziennie z utęsknieniem.

Marjan Mazur.

— 000 —

**ZAMKNIĘCIE ZUPEŁNE** wstępu do Stanów Zjedn. A. P. na dwa lata zostało uchwalone przez Kongres w Waszyngtonie.

**CHICOPEE, MASS.** — W ostatnich wyborach miejskich Polacy wybrali dwóch aldermanów: Jana R. Demskiego i Józefa Ziembę.

Dymitr Lecko, lat 60, został zabity przez samochód ciężarowy na drodze prowadzącej z Northampton do Amherst, gdy Lecko wyszedł z nabożeństwa. Lecko pochodził z okolic Leżajska i pozostał w starym kraju żonę i dzieci.

J. I. KRASZEWSKI

150

## KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

— Niewiadomo, czy już narzeczona, czy tylko zmówiona! Zrękwini czasu nie mieli uczynić — począł Borkowicz. — Mnie natychmiast potrzeba do Głogowa, lub gdzie ona jest i przez starą ochmistrzynię posłuchanie sobie tajemnie wyrobić...

Brat, który się starszemu nigdy nie sprzeciwił, zmilczał i teraz, lecz niebardzo pochwalił. Borkowicz, gdy raz co postanowił, nie było już sposobu ani go przekonać, ni odciągnąć. Nie słuchał nikogo, a co mu się zamarzyło, natychmiast musiał dokonać.

Kazał konie sposobić. Na wieczór, noc, porę nigdy nie ważył. Zamyślił co o północy, nie czekał do dnia.

Ruszyło się wszystko we dworze, bo myślano, iż pan z całym swym orszakiem z Koźmina wyjeździe. Wieść poszła na miasteczko, ucieszyli się mieszczanie, ale napróżno, bo Borkowicz w kilka koni z bratem tylko na parę dni chciał uczynić wycieczkę, nie mówią dokąd.

W oka mgnieniu zwykli byli ludzie spełniać jego rozkazy i nim się on przeodział do podróży, konie i wybrany dwór stali gotowi; syn pozostawał, mając nań oczekiwać w Koźminie.

Po drodze już dowiedzieli się, że Jadwiga była istotnie w Głogowie, gdzie posłów z Krakowa nowych oczekiwano. Głoszono powszechnie, iż rzecz była postanowiona. Maciek, burzac się, pospieszał. Nie pojechał na zamek, ani się tu pokazał, znalazł

WHITING, Ind. Siedmiu Polaków urządziło sobie tu wigilię z drzewkiem. Posnęli nie ugasiwszy świeczek na drzewku. Powstał pożar, w którym ponieśli śmierć wszyscy siedmiu. Nazwisk telegramy nie podają.

ROLAND, Manitoba, Kanada. Okoliczni rolnicy palą w piecach jęczmieniem, gdyż jest on znacznie tańszy w tym roku od drzewa i węgla.

EGZEKUCJE PODATKOWE W U. S. A. Chicago, Ill. W październiku sprzedano na licytacji 30 tysięcy realności, od których właściciele nie zapłacili podatków w roku 1928. Wartość tych realności obliczono na 270 mil. dol. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba realności sprzedanych z powodu niezapłacenia podatków, wzrosła o 55 procent.

## FRANCJA.

— 000 —

### Tęsknota za Polską.

ULSSY LAWI, 27 XII. 30. Szanowna Redakcjo! Posyłam 20 fr. na 31 rok i proszę o dalszą wysyłkę Przyjaciela Ludu. Bardzo dużo człowiek się z niego dowie. Nawet list od rodziny tak mnie nie pociesza, jak Przyjaciel. List to mi tylko donosi, co słychać w rodzinie, a Przyjaciel pisze o całej okolicy ukochanej Polski i polityki światowej.

Nie za bardzo dobre powodzenie w tej Francji. Tylko tyle co na życie się robi. Produkty drożeją, opłaty podwyższają. Na razie trzeba się tak mordować, a dałby Bóg, żeby w tym roku Marszałek Józef Piłsudski zrobił nam lepsze jutro.

Zasylamy my emigranci kochanemu Stapińskiemu w nowym roku dobrego powodzenia i pomyślności.

Stanisław Ratańczyk.

— 000 —

### Sposób na złego męża.

Zdarza się, że mężowie, którzy wyjechali za pracą do Francji, zapominają o swoich obowiązkach rodzinnych i nie przysyłają pieniędzy na utrzymanie rodziny.

Jest na takich mężów sposób:

Żona w imieniu swoim i dzieci udaje się do miejscowego opiekuna społecznego, albo wprost do Wydziału Powiatowego z wnioskiem o utrzymanie, uzasadniając konieczność wsparcia tem, że mąż, znajdujący się we Francji, o rodzinę nie dba z niewiadomych przyczyn. Koniecznym jest wskazanie jego właściwego lub przypuszczalnego adresu, dokładnej daty i miejscowości urodzenia oraz imiona i wiek dzieci. Wydział powiatowy wtenczas z urzędu przekaże sprawę Generalnemu Konsulatowi w Paryżu który ją przekaże odnośnemu Konsulatowi. Konsul załatwi sprawę protokółarnie, tak, że zwykle męża zobowiąże, o ile ma pracę, do utrzymania żony i dzieci, albo można mu wizę unieważnić, wskutek czego będzie mąż odstawiony poza granicę francuską względnie belgijską.

O ile zaś mąż pracy niema wówczas nadesłane Wydziałowi Powiatowemu uwiadomienie o tem i wtenczas Wydział Powiatowy wsparcie uchwali.

Można się też zwrócić do Generalnego Konsulatu w Paryżu z zażaleniem na męża, a w każdym razie, choć się mąż ukrywa, przedsię lub później się go odnajdzie i do utrzymania zobowiąże. Tak wniosek musi być potwierdzony przez wójta z równoczesnym załączeniem świadectwa ubóstwa z prośbą o zwolnienie z opłat konsularnych.

W końcu zaznacza się, że wszelkie wnioski pozostaną bez uwzględnienia, a ile się wykaże, że mąż ma mieszkanie we Francji, chce rodzinę sprostować, a owa się bez ważnego powodu wzbrania od korzystania z utrzymania w miejscu zamieszkania męża.

## W SYLWESTROWĄ NOC.

Raz w ostatni dzień grudniowy  
„Wlałem“ trochę do swej głowy. —  
Idę sobie z miasta nocą,  
Gwiazdy na niebie migocą  
I przy nich księżyc rogaty  
Wieśniacze oświecał chaty...  
Wtem wśród drogi jacyś goście  
Stoją, kłócąc się na moście. —  
A ja będąc w dobrej minie —  
Po araczku i po winie  
Mówię do nich: — zacni goście!  
Pocóż kłócić się na moście —  
Pójdźcie ze mną w zgodzie bratniej —  
Wszak dziś roku dzień ostatni...  
Wtem gość krzyknął młodszy wiekiem —  
„Muszę skończyć z tym człowiekiem“!  
On już całkiem do niczego,  
On nie działał nic dobrego,  
On już brzydkim jest i starym,  
On by ludziom był ciężarem.  
On nam zboże wytłukł gradem,  
On do ludzi zionął jadem —  
On rzekami pola zalał,  
On pastwiska powypalał,  
On wywracał w polu kopy,  
On wichrami mierzwił szopy...  
On w niektórej okolicy —  
Sypał śnieciu do pszenicy,  
Piorunami palił domy —  
On być musi utopiony“.  
On pono był i w Warszawie —  
I tam szkodził chłopskiej sprawie...  
On był jednym z tych to ....  
Co zamknęli w Brześciu posłów...  
Dziś byliśmy obaj „popić“,  
A ja muszę go utopić...  
I potrząsnął starym młody —  
I z mostu go pchnął do wody...  
A w rzece zabulgotało —  
Nas dwóch na moście zostało...  
A więc teraz z Nowym Rokiem —  
Idźmy w przyszłość rażnym krokiem.

Izydor Wilk w Zrećcinie.

— 000 —

gospodę a do starej ochmistrzyni pachole posłał, aby się z nim widziała.

Oplacana sownie za każdą posługę, starsza pani odpowiedziała posłańcowi, iż do gospody wieczorem nadaży...

Borkowicz, nie mogąc się i spocząć na chwilę, oczekiwał na nią.

Mrok padł, gdy otulona płaszczem dla niepoznania, zjawiała się w progu niemłoda już niewiasta. Była ona niegdyś piękna, lecz oddawna nie mogła na wdzięki rachować. Na zrzeczność swą, pochlebstwo, przewrotność i niewieście wybiegi liczyła tylko. Zwała ją we dworze od imienia męża Konradową. Umiała sobie na nim wszystkich pozyskać: księżniczkę, którą wychowywała i której nadskakiwała, na wszystko jej pozwalając, czego tylko zażądała, rodzinę i dwór. Z każdym mówiła inaczej, potakiwała z kole, wszystkim, służyła na prawo i lewo. Borkowicz ją sobie był pozyskał podarkami, a że księżniczce się, w niedostatku innych, dosyć podobać umiał i o sobie prawił wiele rzeczy, a obiecywał udzielnym panem Wielkopolski z pomocą Brandeburgów się uczynić, zawrócił głowę dziewczęciu. Zjawienie się Konradowej nie dobrze nie zwiastowało. — przychodziła z twarzą usznurowaną, pochmurna, skłopotana.

Sam na sam z Mackiem zostawszy, złożyła chude ręce.

— Wiecie już wszystko! — zawołała głosem zniżonym a pospiesznie. — Co księżniczka lez wylała! Ale na co się to wszystko zdało! korony odmówić nie pozwolą, choćby się dla was zrzec jej chciała.

— Ma-li ona serce dla mnie — przerwał Borko-

wicz gwałtownie, — niechże ma i odwagę! Porwę ją i uwiozę, nie dogonią nas... Gotówem stu i dwuchset ludzi zebrać.

Konradowa się zatrzęsła.

— Ale z niej oka nie spuszcza! — zawołała. — Gdyby chciała wyrwać się z tej niewoli, nie może.

— Siłą, mocą na zamek wpaść gotów jestem! — począł Maciek. — Załogi wielkiej niema... Zechce-li, zgodzi się, niech skinie...

Konradowa wiele zmieszana, milczała czas jakiś, głowę tylko przechylając.

— Gdyby naprawdę sprzyjała mi — dodał starosta, — jam na największe ofiary gotów. Życie postawię!

— Juści, juści — przebaknęła, pomilczawszy starsza pani — że ona wam bardzo sprzyjała i sprzyja, to ja wiem najlepiej. Że zamąż iść za tego króla, który niewiasty tyle nieszczęśliwemi uczynił, nie ma ochoty, toć pewna. Niemilo to wziąć człeka od Żydówki, bo wiadomo, że król miał miłośnice...

— I ma ja dotąd! — wykrzyknął Borkowicz.

— Ale co ona biedactwo na to poradzi, kiedy jej rodzina każe? kobieta sobą nie władnie, a to — król...

Maciek szydersko się wykrzywił. Stara patrzyła nań.

— O porywaniu gwałtownem ani myślcie — rzekła; — onaby was na takie niebezpieczeństwo nie chciała wystawić. Woli sama ginąć...

Zamyślona, Borkowicza zwolna rękę dotknęła, pochyliła się kr niemu prawie do ucha, i z tajemniczym wyrazem sęptała poczęła:

(Ciąg dalszy nastąpi).

# OKRUSZYN.

Dzień stycznia	Imieniny	Słońca	
		Wschód	Zachód
		o godzinie	
11 Niedziela	1 po 3 Kr. Honor.	7:41	3:46
12 Poniedziałek	Tacjany	7:41	3:48
13 Wtorek	Weroniki	7:40	3:50
14 Środa	Hilarego	7:39	3:52
15 Czwartek	Pawła I. pust.	7:38	3:53
16 Piątek	Marcelego	7:37	3:55
17 Sobota	Antoniego	7:36	3:57

— 0 0 0 —

Z POWODU ŚWIĘTA wtorkowego wysyłamy ten Nr. 2 Przyjaciela w środę. Następna wysyłka Nr. 3 odbędzie się we wtorek 13 bm.

Powtarzamy usilną prośbę o rychłe nadsyłanie prenumeraty i jednanie nowych czytelników.

— 0 0 0 —

**MARSZAŁEK ARMII FRANCUSKIEJ GEN. JÓZEF JOFFRE** zmarł 3 bm. w Paryżu w 78 r. życia. Naród francuski czci go przydomkiem „zwycięzcy z nad Marny”. On bowiem w r. 1914 w pierwszej wielkiej bitwie nad rzeką Marną zadał armii niemieckiej taką klęskę, że zaważyło to na całym dalszym przebiegu wojny światowej. I my Polacy jesteśmy winni śp. gen. Joffre cześć i wdzięczność, bo zwycięstwo jego było wielkim krokiem ku wyzwoleniu Polski od naporu germańskiego.

**WRACAJĄCYM Z AMERYKI** Polakom ułatwia nasze miasto portowe Gdynia osiedlenie się na obszarach gruntów państwowych przytykających do wybrzeża morskiego i do miasta Gdyni. Zwracamy na to uwagę Rodakom wybierającym się do powrotu.

**ROZPRAWA SADOWA** o spisek na życie Marszałka Piłsudskiego, zapowiadana na początek bież. miesiąca, ma się odbyć dopiero w połowie lutego.

**ORDER KRZYŻ NIEPODLEGŁOŚCI**, nadany byłemu prezydentowi **Wojciechowskiemu**, tenże odesłał. Również poseł **Malinowski** z Wyzwolenia nie przyjął nadanego orderu. Jest to oznaka zerwania stosunków i ostrej nieprzyjaźni.

**KSIEŻA A PRESTACJE DROGOWE**. Min. spr. wew. wyjaśniło Związkowi komunalnym, położonym na obszarze województw małopolskich, że duchowni wolni są od obowiązku opłacania dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego, mogą być natomiast pociągnięci do opłacania specjalnych opłat i świadczeń drogowych w naturze, jak to wynika z interpretacji odpowiednich postanowień ustawy z 10 lipca 1920 o budowie i utrzymywaniu dróg publicznych w związku z artykułem 31 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

**OBOWIĄZEK KWATEROWANIA WOJSKA** przez gminy wyjaśniło Ministerstwo Spraw Wewn. w rozporządzeniu wydanym do województw. W corocznych budżetach gminnych mają być na ten cel wstawiane odpowiednie sumy.

**UKRAIŃSKI KATOLICKI SOJUSZ** (związek). Tak się nazywa nowe stronnictwo ukraińskie zapoczątkowane przez metropolitę ks. Szeptyckiego we Lwowie. We czwartek 1 bm. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie w sali seminarjum duchownego gr. kat. we Lwowie. Zagaił obrady osobiście metropolita Szeptycki. Uczestnicy złożyli uroczyste ślubowanie. Prezydium stanowią dr. Decykiewicz i ks. Klemens Szeptycki, brat metropolity, prezesem okręgu lwowskiego adwokat dr. Fedak. Wysłano depeszę holdowniczą do papieża. o prezydencie Państwa zapomniano.

**ZŁOŚLIWA GLUPOTA**. W Topolnicy pow. Stary Sambar w nocy na 24. XII. hajdamaki poniszczyli napisy polskie i zasmarowali godła państwowe. O podinowę do tego „czynu” podejrzana jest żona ks. Ortyńskiego. Czyżby mogła być aż tak złośliwie głupia?

**RZEMIEŚLNICY** nie posiadający dyplomów mistrzowskich, tracą prawo kształcenia terminatorów. Uczniowie rzemieślników bez dyplomów mistrzowskich, nie mogą być rejestrowani jako uczniowie i nie będą dopuszczeni do egzaminów rzemieślniczych. Takie prawo obowiązuje od 15 grudnia 1930. Trzeba więc być ostrożnym przy oddawaniu chłopców do terminu, aby nie stracili darownie czasu.

**W WIŚNICZU** pow. Bochnia okradli bandyci kasę magistracką na 1940 zł. i hurtownie tytoniową na 3218 zł. Rabusie niewysłędzeni.

**POMIESZANIA ZMYŚŁÓW** dostają obszarnicy wskutek uzyskania 70 mandatów w klubie BB. Obszarnikom z Kresów wschodnich marzy się w „Słowie” o przywróceniu pańszczyzny, a obszarnikom wielkopolskim zachciewa się już w organie

„Nasza Przyszłość” „kopnięcia” powszechnego głosowania przy wyborach. — Niemieckie przyszłowie powiada, że „pyszałkowatość zwiastuje rychły upadek”. Jeżeli obszarnicy nie wiedzą, na co się w kraju zanosi, to także dowód pomieszania ich zmysłów.

**15 MILJONÓW PODATKÓW** dłużny jest skarbowi państwowemu książę Pszczyński na Śląsku. Od wielu lat zalega. Posiada on 47 tysięcy ha gruntów rolnych i leśnych, 10 kopalń, 2 browary i mnóstwo kamienic czynszowych w miastach. Wniósł prośbę do Berlina o subwencję na koszty tego oporu prusackiego przeciw Polsce.

**ARESztOWANO** komornika sądowego Gustawa Paluszyńskiego w Wyszogrodku pow. Krzemienieckiego na Wołyniu. Prokurator oskarża go o fałszowanie dokumentów i oszustwa pieniężne. Ładny komornik!

**PROTESTÓW PRZECIW WYBOROM SEJMOWYM** wpłynęło do Sądu Najwyższego już 129. Dnia 10 bm. rozpocznie S. N. badanie protestów. **PRZEMYTNIICY TYTONIU** wpadli na pomysł: przewozili z Niemiec lalki wypchane tytoniem. — Wykryto ich w Łodzi.

**W HORODENCE W ŁAZNI ŻYDOWSKIEJ** 1 bm. wieczór pęknął kocioł parowy w czasie kąpieli kobiet z dziećmi. Skutki były straszne. Czwooro ludzi zginęło na miejscu, a kilkunastu ciężej i lżej pokaleczonych odwieziono do szpitala.

**GRA W KARTY** wyludza oszuści pieniądze od naiwnej publiczności w pociągach kolejowych. Przestroga.

**NIELUDZKI MACOCH** w Nużlu pow. Kowel doprowadził 15 letniego pasierba N. Pastuszka do samobójstwa przez powieszenie.

**LICZBA BEZROBOTNYCH** robotników fabrycznych doszła z końcem grudnia do ćwierć miliona. Jest to zaledwie część zarejestrowana. Liczba ta jest ponad 100% wyższa od zeszłorocznej w tym okresie czasu.

## Robotnicy naftowi milczą?

Krają zatrważające wieści, że Rząd zezwolił czy ma zezwolić na import ropy rumuńskiej. Starają się o to wielkie rafinerie syndykalne, mające nadmiar ropy w Rumunii. Wobec niskich cen zagranicznych zrobiliby rafinerzy na wysokich cenach w Polsce dobry interes. Ale zabili by wiertnictwo polskie.

Zarówno właściciele gruntów terenowych jak i robotnicy naftowi muszą przeciw projektowi protestować.

### MIESZANKI BENZYNOWO-SPIRYTUSOWE

Związek właścicieli gorzelni, to znaczy związek obszarników posiadających gorzelnie czynił od dłuższego czasu starania, aby wprowadzić używanie spirytusu do popędu motorów, a to przez mieszanie spirytusu z benzyną. Obszarnikom zależy na zwiększeniu zużycia spirytusu, bo gorzelnie dają im pewny dochód, albowiem Państwowy Monopol spirytusowy zakupuje cały wyrób spirytusu i płaci im stałą cenę. Im więcej rząd potrzebuje spirytusu, tem większy dochód zyskują właściciele gorzelni — obszarnicy.

I oto udało się obszarnikom przeprowadzić swoje żądanie. Warszawska agencja półrządowa „Iskra” z 30 grudnia podała taką wiadomość:

„Jak się dowiadujemy, w chwili obecnej toczą się pomiędzy dyrekcją Polskiego Monopoli Spirytusowego a „Polskim” Syndykatem Naftowym rokowania w sprawie zakupu corocznie pewnej ilości spirytusu, który posłuży rafinerjom syndykalnym jako surowiec do sporządzania mieszanek spirytusowo-benzynowych. Rokowania te są już dość daleko posunięte, chodzi jeszcze o ustalenie wysokości corocznego kontyngentu spirytusu, jaki za pośrednictwem Syndykatu będzie dostarczany przez Monopol przemysłowi naftowemu na cele przetwórcze.

Sprawą mieszanek spirytusowo-benzynowych dla użytku samochodów i autobusów, jak wiadomo, zajmowały się dość obszernie izby przemysłowo-handlowe. Obecnie zagadnienie to zyska rozstrzygnięcie ostateczne w postaci umowy, jaka będzie zapewne zawarta niebawem przez Syndykat Naftowy z Monopolem Spirytusowym”.

Przemysłowcy naftowi byli przeciwni takiej mieszance, gdyż ile się doda spirytusu, o tyle zmniejszy się zapotrzebowanie na benzynę, czyli osłabnie polski przemysł naftowy. W to graj amerykańskiemu Standart-Nobelowi i innym rafinerjom opianowanym przez kapitał zagraniczny, a złączonym w „Polskim” Syndykatie naftowym”.

W KIELCACH doszło w dzień sywestrowy do rozruchów bezrobotnych. W starciu z policją został robotnik Bossowski ranny szablą w głowę. Ostatecznie policja rozproszyła demonstrujących.

**OBNIŻENIE ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH W ŁÓDZKIM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM.** — Związek Przemysłowców Włókienniczych w Tomaszowie wypowiedział związkowi robotniczemu dotychczas obowiązującą umowę cennikową i zaproponował obniżenie stawek zarobków robotniczych w stosunku od 15-tu do 20%. Związek robotniczy odrzucił propozycję przemysłowców i zwrócił się do swych central w Łodzi o podjęcie kroków w ministerstwie pracy i opieki społecznej, celem skłonienia przemysłowców do zaniechania rozpoczętej akcji obniżenia zarobków robotniczych.

Jednocześnie związki robotnicze łódzkie zawiadomione zostały, że również przemysłowcy w Zgierzu wypowiedzieli dotychczasową umowę cennikową i postanowili obniżyć stawki zarobkowe robotników o 25%.

Wobec tego łódzkie związki robotnicze przemysłu włókienniczego rozpoczną łącznie akcję przeciwko obniżeniu płac robotniczych w łódzkim okręgu przemysłowym. (Iskra).

**WARSZAWA.** Według danych statystycznych władz policyjnych i pogotowia ratunkowego, ofiarami wypadków i katastrof samochodowych i motocyklowych w roku ubiegłym padło w Warszawie 912 osób rannych i 50 zabitych. Na życie targnęło się w r. ub. 1.364 osoby, w tej liczbie 368 z wynikiem śmiertelnym. Ofiarami wypadków tramwajowych padło 245 rannych i 29 zabitych. Wskutek wypadków kolejowych zostało rannych w Warszawie i pod miastem 71 rannych i 26 zabitych. Zabójstw, względnie morderstw, dokonano na 72 osobach. Ofiar kąpieli w miesiącach letnich było 45.

Więc jak donosi „Iskra”, umowa dochodzi do skutku, z korzyścią dla gorzelników-obszarników i rafinerów naftowych, a ze szkodą dla właścicieli terenów naftowych i robotników naftowych. Kopalnictwo naftowe polskie może osłabnąć, bo to jest celem Standarta. On ma wielką rafinerię. 14 tysięcy miejsc sprzedaży benzyny dla samochodów w całej Polsce, teraz stara się o opianowanie wszystkich dworców autobusowych. Cysterny autobusowe Standartu opianowują cały handel benzyna, nafta, olejarni we wszystkich zakątkach kraju. Standart z utęsknieniem czeka na tę chwilę, aby sprzedawał amerykańskie produkty naftowe, a kopalnie w Polsce aby bodaj zupełnie znikły.

Syndykat naftowy jest szkodliwy dla przemysłu naftowego. Syndykat wyśrubował ceny przetworów rafineryjnych w Polsce do nadmiernej wysokości, ze szkodą dla całej ludności. Ludność w Polsce płaci za naftę, świece parafinowe pastę parafinową do obuwi, za benzynę itd. prawie o połowę drożej, niż w Niemczech, choć Polska ma swoje produkty, a Niemcy sprowadzone z Ameryki. **Wnien temu „Syndykat Naftowy”.** I teraz ten szkodliwy Syndykat umacnia swoją pozycję przez umowę z Państwowym Monopolem spirytusowym, Standart-Nobel i Kreditanstał chętnie się zgodzą na zakup odrobiny spirytusu monopolowego na mieszankę z benzyną i dobrze zapłaci, byle utrzymać wygórowane ceny za produkty naftowe i byle dalej tłumić polskie kopalnictwo naftowe.

Dlaczego robotnicy naftowi nie zabiorą głosu w tej sprawie

### ZARZĄD „POLMINU”.

Dotychczasowy prezes „Polminu” wiceminister skarbu p. Starzyński zostawszy posłem musiał złożyć tę godność. Na jego miejsce zamianował rząd prezesem „Polminu” gen. Litwinowicza. Jesteśmy z wielkim uznaniem dla zasług wojskowego gen. Litwinowicza, ale nie nam nie wiadomo o jego pracy i znawstwie w sprawach naftowych. A wszak sternikiem Polminu powinien być zwłaszcza teraz pierwszorzędny znawca bardzo zawitych spraw naftowych. „Polmin” powinien panować nad wewnętrznym targiem przetworów naft. Polmin powinien być pionierem wiertnictwa odkrywczego, a nie „Kartel z granicznych rafinerów”. Polmin nie powinien należeć do kartelu

**ZEBRANIE** polskich przemysłowców naft. zagłębia zachodniego odbędzie się w Jaśle w sobotę 10 bm. o godz. 18 w sali Rady powiat. Zapraszający dr. Stanisław Dunikowski z Krosna.

# GOSPODARSTWO.

## Nawozy azotowe a rolnictwo

Znajdujemy się dzisiaj w tem dobrym położeniu, że mamy możliwość wyboru nawozu azotowego, który będzie najodpowiedzialniejszym dla naszych warunków, a temsamem możemy starać się nabyć nawozy jaknajtańszym kosztem, kupując odpowiednie, wśród nawozów, posiadających najniższą cenę. Rolnik bowiem dzisiaj ma do dyspozycji różne działające nawozy azotowe, z których może wybrać jeden najwięcej nadający się w jego warunkach do użycia pod daną roślinę. Należy odrazu stwierdzić, że krajowe nawozy azotowe są znacznie tańsze od zagranicznych. Z tych też względów należy dobrze zapoznać się z krajowymi nawozami i starać się — o ile są one dla naszych warunków odpowiednie — o ich nabycie, jako tańszych.

Wśród krajowych nawozów azotowych są nawozy wolniej i szybciej działające, nadające się do użycia przed siewem, lub pogłównie. Do nawozów wolniej działających należy zaliczyć Azotniak i nowy nawóz Wapnamon. Do nawozów zaś saletrzanych, które nadają się do pogłównego użycia zaliczamy Saletrzak i Nitrofos. Na tem miejscu omówimy nowy nawóz Wapnamon, który zasługuje na naszą wielką uwagę, gdyż jest najtańszym nawozem wśród wszystkich innych nawozów azotowych w kraju.

Wapnamon, czyli amon wapniakowy zawiera 10 proc. azotu i około 40 proc. węgla wapnia (wapniaku). — Azot tego nawozu występuje więc w formie amonowej, t. j. w takiej samej formie, jak i w siarczanie amonowym; wapno zaś w formie bardzo miękko zmielnego i miękkiego wapniaku. Azot wapnamonu, mimo tego, że się łatwo rozpuszcza w wodzie, jest w całości zatrzymywany przez ziemię, tak, że nawóz ten nie jest narażony na wypłukanie do głębszych warstw ziemi, jak to bywa z nawozami azot. saletrzanymi. Pod wpływem pewnych czynników azot wapnamonu bywa w ziemi powoli rozkładany i zamieniony na pokarm saletrzany, wskutek czego działanie tego nawozu jest wprawdzie powolniejsze ale za to trwalsze, przez co rośliny mają zapewniony pokarm azotowy na cały okres wzrostu. Nie należy również lekceważyć wapna zawartego w wapnamonie. Rozpuszcza się ono bowiem łatwo w wodzie glebowej, zawierającej zawsze kwas węglowy. Wapno to jest nie tylko łatwo przyswajalnym pokarmem, lecz działa odkwaszająco na glebę, przyczyniając się znacznie do powstania dobrej budowy ziemi, a nadto gleby ciężkie i zlewne zamienia na przewietrzniejsze, pulchniejsze i łatwiejsze do uprawy. Używając przeto wapnamonu nie powodujemy jej zakwaszenia się. Nie należy jednak sądzić, że na glebach, na których używa się wapnamonu, nie trzeba używać wapna, gdyż omawiany nawóz zawiera tego wapna za mało, by wystarczał do odkwaszenia zbyt kwaśnej gleby. Wapnamon jest nawozem bardzo dogodnym w użyciu. Nawet dłużej przechowywany nie nasiąka i nie zbyła się łatwo. Wapnamon daje się rozsiewać zarówno ręcznie jak i maszynowo. Mimo to jednak trzeba go jak i wogóle wszystkie inne nawozy — przechowywać w miejscu suchym. Wapnamon rozsiewamy przed siewem roślin jarych na 2—3 dni i dobrze przybronowujemy. Wapnamon jest zupełnie odpowiednim nawozem do zasilania buraków cukrowych. W tym wypadku stosujemy wapnamon w ilości około 75 kg. na morgę przed siewem ziarna. Po przerywce buraki należałoby zasilać nawozem saletrzanym, t. j. saletrzakiem lub nitrofosem. Ze względu na to, że wapnamon jest najtańszym wogóle nawozem, a saletrzak i nitrofos są najtańszymi nawozami saletrzanymi, takie nawożenie buraków, szczególnie w dzisiejszych czasach jest może najekonomiczniejsze. Wapnamon można stosować pod wszystkie rośliny z dobrem powodzeniem, oprócz ziemniaków, dla których najodpowiedniejszym nawozem jest azotniak. *Podgórski Franciszek.*

— 000 —

## Ziemniaki gniją!

Ziemniaki zakwaszone doskonale się przetrzymują, zachowując zdrowy, biały wygląd, są nadzwyczaj smaczne i bardzo chętnie spożywane przez wszystkie zwierzęta domowe nie wyłączając kur.

Proceder zakwaszania jest następujący: „Ziemniaki trzeba koniecznie bardzo dobrze obmyć, wypłukać na czysto z ziemi, brudu, słomy i kamieni, a co najgorsze pokrawać starannie części gnijące.

Następnie wykopać dół w ziemi (najlepiej nadają się tu ziemie gliniaste) na 1 metr głęboki, 60—70 cm szeroki, a tak długi, ile miarkujemy

ziemniaków zakwaszić. Ściany wyklada się najlepiej deskami albo starymi kawałkami papy, na spód sypie się dość grubą warstwę szezki ze słomy pszenno-owsianej.

Ziemniaki parujemy i gniciemy, dodając 2 duże garści soli na metr (100 kg.) i wsypujemy je do przygotowanego dołu tak, aby go wypełniły na wysokość 60—70 cm, równamy, pokrywamy cienką warstwą szezki ze słomy pszenno-owsianej i przysypujemy warstwą ziemi na 40 cm grubą, aby nie dopuścić powietrza. Warstwa ziemi powinna wystawać przynajmniej 10 cm nad poziom gruntu, bo dół się i tak po trochu będzie ulegał czyli zapadał.

Ziemniaki można parować albo w parniku, wtedy idzie praca prężej, albo w dużym baniaku, w którym można uparować przez cały dzień 4 i pół m ziemniaków.

Dołów takich zrobić można kilka, najlepiej niedługich. Podbierać należy zawsze z jednego końca sztychem łopaty, równo aż do spodu, poczem zaraz zakrywać słomą i deskami lub ziemią do następnego podbierania.

Zakwaszać ziemniaki należy zawsze w pierwszych miesiącach zimowych, kiedy są najwięcej wartościowe na paszę.

Tak zakwaszone ziemniaki przetrzymać można śmiało do wiosny zyskując doskonałą paszę, a tymczasem skarmiać część ziemniaków pozostałych a niezakwaszonych.

Ziemniaki zakwaszone stanowią doskonałą paszę dla świń i skarmiać je można w ilości od 1 do 5 kg na sztukę dziennie, zależnie od w wieku i przeznaczenia użytkowego zwierzęcia.

*Z Przewodn. K. Roln.*

— 000 —

## Mak daje dochód.

Przeciętny plon maku, wynoszący około 6 q z ha, a dochodzący nieraz do 1.000 kg. z ha i więcej, przedstawia wcale wysoką wartość. Z tego powodu może mak być uprawiany w drobnych gospodarstwach, jako plon główny na małym kawałku, starannie uprawionej, czystej roli, zoranej w jesieni dość głęboko, lub jako śródplon uprawiany w marchwi, ziemniakach, jarzynach. Zbyt pochopnie wiele gospodarstw małych zarzuciło uprawę maku, gdyż jest to roślina odpowiednia dla takich gospodarstw, której uprawa oplaca się. Najodpowiedniejszymi glebami dla maku są ziemie nie ciężkie, choć przepuszczalne, bogate w wapno i inne składniki pokarmowe, najlepszym zaś przedplonem dla maku są okopowe, gorsze jest stanowisko po zbożach. Siał mak należy wcześniej z końcem marca, lub początkiem kwietnia przy czym nasienie miesza się z piaskiem, aby nie siać za gęsto.

Rzędowo sieje się w rzędy co 35—45 cm. w ilości około 5 i pół kg. na ha, rzutowo 6—8 kg. na ha. W czasie, kiedy mak wytworzy trzeci liść, trzeba go przerwać, pozostawiając roślinę od rośliny w rzędzie co 15—20 cm. Mak trzeba pleć, dwukrotnie motykować i wreszcie obsypać.

Dzisiaj w czasie kryzysu roln. trzeba zwrócić na mak większą uwagę.

*Inż. Fr. Gajewski, przew. Kól. Roln.*

— 000 —

## Twarde do dojenia krowy.

Twardemi do dojenia nazywają się krowy, które potrzebują długiego dojenia, zanim zaczną mleko przypuszczać.

Zkąd ta wada powstaje i jak ją leczyć? Krowa w swoim wymieniu posiada nie wielki zapas gotowego mleka, a jest ono wodniste mało wartościowe. Najlepsze dojki, dające po 10 litrów i więcej jednorazowo mleka, nie mają gotowego mleka w wymieniu więcej nad 3 litry. Mleko się wytwarza podczas dojenia. Im dojenie jest podobniejsze do ssania cielęcia, tem krowę łatwiej oszukujemy i chętniej nam swoje mleko oddaje. Nie powinno się krowy doić dwoma palcami, tylko całą dłonią, stopniowo palcami naciskając, strzyk od góry do dołu, bo tak ciele ssie swą matkę. Doić szybko. Gosposia jak niema czasu, a krowa jest spokojna, to posyła do dojenia swoją niedoroślą córkę. Dzieciak niewprawny, doł wolno krowę. Ponieważ mleko się wytwarza tylko podczas dojenia, to krowa mając miłe uczucie podczas tej czynności nauczy się powoli mleko wytwarzać (na wsi mówią przypuszczać) i zaczyna się robić twardą. Przy-

ADWOKAT

**Dr. ALEKS. AUSTERN**

przeniósł kancelarję z ul. Wolskiej 11 na ul. Długą 6, II. p. w Krakowie.

— 000 —

spieszać wytwarzanie mleka może jedynie specjalne rozcieranie (masaż). Po takim masażu zbiera się w wymieniu mleko i jak zacząć krowę doić, to zaraz zaczyna je przypuszczać. Najlepiej twardą krowę uzdrawiać po ocieceniu się. Albo doić równocześnie z ssaniem cielęcym, albo koniecznie wpięrować do rozcierania wymienia, a potem niech taka krowę zacznie doić wprawna, szybko dojąca dojarka. Tylko tym sposobem można przyzwyczaić krowę do szybkiego oddawania mleka, czyli z twardej zrobić ją miększą. Jeżeli taką krowę, mającą skłonności do powolnego oddawania mleka (ze skłonnością do twardości) zacznie znów doić powolna dojarka, to znów ją zrobi twardą. *Inż. L.*

— 000 —

III. SERJĘ POŻYCZKI DOLAROWEJ na sumę 7,5 miliona dolarów wypuszcza Ministerstwo skarbu z dniem 1 lutego br. Dolarówka ta ma kosztować sześć dol. Miedzy chłopami nie dużo już znajdzie rząd zdolnych do zakupienia dolarówek. BANK ESKONTOWY W BIELSKU zawiesił wypłaty z powodu zaległości wekslowych.

WPLYWY Z PODATKÓW I DANIN zmniejszyły się w listopadzie o blisko 20 milj. zł. To dowodzi, że kryzys gospodarczy wzrasta.

TOWARZYSTWA OKRĘTOWE przeprowadzają redukcje z powodu zmniejszenia się transportów towarów i ludzi. Naszej Gdyni to nie dotyczy.

BANK W NOWYM JORKU płaci od wkładek tylko 1 proc. Zmusza w ten sposób właścicieli pieniędzy, aby je lokowali w interesach, a nie w bankach.

## Rozmaitości.

### Przepowiednie na rok 1931.

Dzienniki paryskie zamieściły przepowiednię na rok 1931 najsłynniejszej francuskiej jasnowidzącej pani Freya.

Rok 1931 twierdzi Freya, będzie rokiem rewolucyj w większej części krajów całego świata i prawie we wszystkich krajach Europy. Rewolucje wybuchną w takich państwach, gdzie ich się najmniej spodziewają. Będzie spokojnie tylko we Francji...

— Przewiduję — mówi dalej pani Freya — dwie wielkie epidemie. Zakończy życie kilku wybitnych działaczy politycznych. Wpływy astralne zmienią się na wiosnę. Obecnie jesteśmy pod znakiem Saturna. Na wiosnę Saturn ustąpi miejsca Marsowi, bogowi wojny. Przez kilka tygodni Europa będzie żyła w wielkiej trwodze. Pewnemu narodowi, z którym jesteśmy związani sojuszem, a który cierpiał przez dłuższy czas, będzie zagrażała wojna (Polsce). Sytuacja będzie bardzo a bardzo naprężona. Tylko cud oswobodzi nas początkowo od europejskiego, a potem od wszechświatowego konfliktu zbrojnego. Ufam, że ten cud nastąpi.

Czy te wszystkie przepowiednie są zupełnie ściśle, dowiemy się za rok.

— 000 —

### Kto zaprowadził pieniądze?

W pierwszych okresach pieniądza — moneta nie znany był ludzkości. Stopniowo dopiero poczęło ułatwiać sobie wymianę towaru za pewną ilość metalu. Pierwsze pieniądze, które się pojawiły w użyciu, były oczywiście jeszcze dalekie pod względem swej formy od tego co dzisiaj nazywamy monetą. Były to kawałki metalu, oceniane w swej wartości według ich wagi.

Rozpowszechniony pogląd przypisuje wprowadzenie monet Fenicjanom, którzy bili je na mniej więcej 2000 lat przed Chrystusem. Od nich, mniej więcej na 700 lat przed Chr. przejęli sztukę bicia monet Grecy, a od nich następnie Rzymianie. Użycie monet metalowych rozpowszechniło się po Europie w czasie t. zw. „wielkiej wędrówki ludów” w IV. w. po Chr., kiedy poszczególnie ludy poczęły wybijać monety własne na wzór znanych im rzymskich Monety, używane w pierwszym okresie średniowiecza, były u większości narodów tylko jednostronnie wybijane, t. j. posiadały jedną stronę gładką, bez żadnych napisów. Dwustronne monety ustaliły się dopiero w w. IX, X. i XII. W połowie XIV. wieku bito już wszędzie monety srebrne i złote o typie zbliżonym do dzisiejszego. W ciągu następnych stuleci technika mennictwa rozwinęła się i udoskonaliła znacznie, wprowadzając trzy zasadnicze gatunki monet złotych, srebrnych i brązowych, a obieg monet stał się podstawowym środkiem handlowym.

— 000 —

## Głos przyszłego kandydata

JĄSKA OBLECI ZE STRYZÓWSKIEGO.

Szanowni Obywatele i Obywatelki! Posłuchajcie mnie, to wam coś powiem. Jak Dziadek rozgani ten Sejm, to chciałbym, abyście mnie wybrali posłem. Bo byłem we Fryszaku jak Śmigiel miał wiecz tom słyszał, jak panowie godali ze Strzyżów to nimo człowieka na posła tylko pożyczco w Rzeszowie, w Jasle, w Krakowie i Warszawie. Tak jo se myśle, żeby nie minal czas tobym stawił kandydatów. Przeciez i jo nie taki głupi. Za robotą po świecie jeździę, gazety czytuje, a najwięcej we wyborach sie nacytoł Gospodarza, co jedlenka rozdajala, a po wyborach nie bede, bo mie nie stać zapłacić, bo na sól do boszczu brakuje. I jo wam powiem szanowni obywatele ze odezwy jedenki a gazety Gospodarza to nie brakło. Jak gazety pisały, ze w Warsiawie 200 fur wywiezły, ale i u nas w Strzyżowie nie brakło. Chłopi brali i godali zda sie do ty kancelaryi co i król nie dojedzie ino musi pójść na nogach. Bo z centrolewu 4-ki i 19-ki to nie ujrzołem ani jednej odezwy, ale czy nie wolno było czy co, to nie wiem i z tego dotychczas jestem głupi, bo naszą wolność w woruku zawiązali. A jedenki jak spomniołem to nie brakło nigdzie. Gdzie był parkan, to kazda sztacheta miała kartkę. Jo bardzo ciekawy kto doł pieniędzy na to. To teros mamy mieć zapowiadany roj i jakze mo być źle, kiedy do głosowania po nos przyjeżdżali, a kto furmana płacił to jo nie wiem.

C. d. n.

Jasiek Obłeci.

— 000 —

## Dlaczego adwokaci nie dostają się do nieba.

Jak tylko pierwszy adwokat dostał się do nieba, natychmiast poszedł do Jana Chrzciciela.

„Janie rzekł, spostrzegłem zaraz, iż jeszcze nigdy w niebie nie był adwokat. Jak to! stary Piotr święty, który się zaparł swego Pana, jest jeszcze ciągle odźwiernym! Mój drogi, to stanowisko powinniście wy byli właściwie zajmować! Jesteście przecie rzeczywistym krewniakiem Pana naszego! Przez cale wasze życie byliście wierni Zbawicielowi; z powodu was nie potrzebował piąć żaden kogut, by dać świadectwo prawdzie. Oprócz tego odrabano wam głowę. Wam tylko właściwie należy być panem bram niebieskich“.

„Może masz słusność, odparł św. Jan, lecz już nie można zmienić, została już tak zawarta nasza umowa“.

„Umowę można obalić“.

„Lecz nie naszą“.

„Adwokat da sobie radę też z tem“.

„Cóżby należało zrobić“.

„Wytoczyć proces“.

Adwokat zabrał się do szukania wśród aktów niebieskich potrzebnych dokumentów i następnego dnia św. Piotr otrzymał długi list, w którym go zawiadomiono, iż się chce z nim procesować. Chociaż św. Piotr to, co pisał adwokat, zrozumiał tylko w połowie, spostrzegł jednak zaraz, iż rzeczy dla niego stoją niezbyt pomyślnie. Noc przecie jest dobrym doradcą, więc następnego dnia św. Piotr wysłał do Jana Chrzciciela list następujący:

„Najukochańszy bracie! Co mi donosisz w twym liście, wydaje się mi niewytrzymującym zarzutów i nieuzasadnionem i łatwo by mi było wszystko obalić. Lecz mimo to prowadźmy proces. Lecz trzeba nam jeszcze trochę cierpliwości; ty znalazłeś już sobie adwokata, lecz musimy czekać, nim przyjdzie do nieba drugi adwokat, który się podejmie mej sprawy“.

Od tego czasu święty Piotr baczy pilnie, żeby żaden adwokat nie dostał się do nieba. Jeżeli przyjdzie któryś do drzwi niebieskich, woła on głosem piorunującym: „Adwokat! Do piekła“.

— 000 —

## Gdzie rządzą kobiety.

Na wyspie Sumatrze jest jedna prowincja, zamieszkała przez około milion Malajczyków, w której rządy w rodzinie i gminie sprawują wyłącznie kobiety. Nadzwyczaj ciekawie przedstawia się główna osada tych ludzi, zwana w ich narzeczu Kata-tua. Po obu stronach ulicy tej osady stoją drewniane domy okazałych rozmiarów i mocno zbudowane. Niektóre ozdobione są malowniczo kolorowymi rzeźbami. W domach tych mieszkają poszczególne rodziny, jak by to można przypuszczać; są to koszarzy, w których mieszczą się starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, wszyscy z sobą spokrewnieni.

Według starego zwyczaju — kobieta, wychodząca zamąż, nie opuszcza domu swej matki. Tak samo małżonek pozostaje u matki i tylko o za-

chodzi słońca po pracy odwiedza swą żonę. Dzieci wychowywane są przez matkę i babkę, i nie troszczą się o to, kto jest ich ojcem. Gdy wskutek przyrostu rodzin, dom mieszkalny okaże się za mały, rozszerzają go zapomocą przybudówek, które rozpoznać można po spiczastych dachach. — Gdy i to okaże się niewystarczającym, a na dobudówkę nie starczy miejsca, wznoszą w sąsiedztwie nowy budynek.

Głową całego domu jest najstarsza matka lub też babka wszystkich członków rodziny. Pomimo niezwykle łagodnego i zgodnego usposobienia tych ludzi, wybuchają wśród nich spory. Według dawnego prawa rodzinnego, zwanego „adał“, głowa rodziny wyznacza wtedy najstarszego brata, lub najstarszego syna najstarszej córki, jako naczelnika, czyli „mamaka“. Ponieważ tak mężczyzna jak i kobieta mieszkają do śmierci w domu matki, przeto każde z nich musi pracować na swoje utrzymanie. Kobieta oprócz tego, musi utrzymywać z własnej pracy swoje dzieci, które nie mogą po ojcu dziedziczyć. Co najwyżej może on dawać im podarki, czy to w pieniądzu, czy też w postaci cennych przedmiotów, które musi zdobyć nadzwyczajnym wysiłkiem pracy. Każda pozostała własność przechodzi do rąk całej rodziny lub gminy.

— 000 —

DWA TYSIĄCE KILOMETRÓW na godzinę mają przelatywać aeroplany specjalne, przygotowane teraz w Szwajcarii. Jeżeli się to uda, to będzie można z Polski polecieć po śniadaniu na obiad do Nowego Jorku, a na kolację wrócić do Polski.

PARĘ Z BUCHAJĄCEGO WULKANU na wyspach Hawajskich zdołano ująć w rurociąg i zużytkować na ogrzewanie mieszkań i siłę popędową w elektrowniach. Technika zdołała niszczyć żywioł zużytkować na pożytek ludności.

NA DNIE OCEANU U WYBRZEŻA CHILE było potężne trzęsienie ziemi. Fale morskie osiągały kilkuset metrowej wysokości. Masy ryb zabitych wyrzuciło morze na powierzchnię.

WULKAN MORAPI NA JAWIE już od miesiąca wyrzuca olbrzymie strumienie masy ognistej. Przy usuwaniu się ludności z zagrożonych miejsc poniosło śmierć 13.000 osób. Okolica wulkanu była gęsto zaludniona dzięki urodzajności gleby. — Wyspa Jawa ma powierzchnię 125 tys. km. kwadr., a 40 milj. mieszkańców. A więc jest trzy razy mniejsza od Polski, a ma o 9 milj. więcej zaludnienia. To wskazuje na wielką urodzajność gruntu na całej wyspie.

## WESOŁY KACIK.

CUDOWNE POŃCZOCHY.

Do papieża Piusa IX. dorwał się kiedyś pobożny bigot i zaczął mu gorąco dziękować za cudowne uzdrowienie jego chorych nóg. Ponieważ papież nie wiedział o co chodzi, więc przybyły przyznał się, że będąc chory na nogi, za dobre pieniądze postarał się o stare pończochy papieskie, włożył je na nogi i odzyskał zdrowie.

— Masz, bracie, szczęście — rzekł papież, uśmiechając się i mrugając okiem, — ja te pończochy nosiłem dłużej od ciebie, a moim chorym nogom nie one nie pomogły.

OBAWIAŁ SIĘ STRATY.

Mieszkańcy miasta Aberdeen w Anglii słyną ze skąpstwa. Pewien Aberdeńczyk wraca koleją z Londynu do domu. Na każdej stacji wysiada i powraca zziąjany tuż przed odejściem pociągu.

Pewien współpasażer, obserwujący go od samego Londynu, pyta go o powód.

— Byłem w Londynie — odpowiada zapytany — u lekarza; powiedział mi, że stan mego zdrowia jest groźny, że lada chwila może przyjść koniec. Więc kupuję bilet tylko od stacji do stacji.

ŚWIEŻE JAJA.

— Kiedy mogę u pana kupca dostać świeże jaja?

— Za jakieś dziesięć minut, kwadransik — właśnie kury usiadły, a żeby je znieść... pani życzy sobie po 17 czy po 24 grosze?

JENIEC.

— Litościwa osobo, dwadzieścia grosików... sześć lat siedziałem w niewoli...

— Jakto, przeciez wojna dziesięć lat temu się skończyła.

— Litościwa osobo — ja wcale nie mówię, że to z wojny...

MARYNARKA I FLOTA.

— Podobno ruch w lombardach znacznie się powiększył.

— Z jakiego powodu?

— Ludzie zastawiają marynarki, żeby mieć flotę.

Młody żonko: — Szkoda, że tej zupy nie zrobiłaś conajmniej z dwadzieścia talerzy, zamias dwa.

— Co! Tak ci smakuje?

— Nie; tylko byłaby wtedy w sam raz siona.

## Odpowiedz Redakcji i Administracji.

A. Gasior: 5 zł. na pół roku otrzymaliśmy. p. St. Dubielowi posyłamy ale tylko jeden numer okazowy z czekiem. Prosimy nadal o popieranie Przyjaciela, wśród naciarzy tem więcej. Cześć. — M. Siuta: Pren. skończyła się 13 VII. 30. Zgoda, oczekamy do 1 marca, a gdyby brat z Passaic nie przysłał, to Pan sam uisć. Pp. L. Renziniakowi i J. Cierpiałowi posłaliśmy numery okazowe z czekami jednorazowo. Za słowa uznania dziękujemy i prosimy nadal o poparcie. Pozdrawiamy. — A. Buczek: Nr świąteczny był Panu wysłany stanowczo. Posłaliśmy powtórnie, jak się nazywa listonosz? Zrobimy zażalenie. Pozdrawiamy. — A. Kochan: Prenumerata skończyła się 26 września, ale Panu nie wstrzymaliśmy, właśnie ze względu na Polesie. Na przyszłość prosimy co tygodnia w razie niedościa na sobotę, reklamować. Wzór reklamacji powtarzamy w innym miejscu. Za zjednanie nowego ślicznie dziękujemy. A możeby dla biedaków wprowadzić miesięczną prenumeratę 1 zł.? Wiemy, że bardzo ciężko o grosz, ale nigdy nie będzie zmiany, jeżeli oświata i uświadomieniem nie przełamamy biedy. Serdecznie pozdrawiamy i prosimy o korespondencje o tamt. stosunkach. — J. Kujawiński: Życzenie uwzględnione, przysłał 5 zł. wpisane na półrocze do 1 VII. 31. Z powodu pogorzeli wyrażamy współczucie. O podwyżkę odszkodowania radzimy się zwrócić wprost do Prezydium P. Z. U. W., Warszawa, ul. Kopernika. Życzymy dobrego roku. — Grz. Świątek: Otrzymał 21 września 1929 kwotę 10 zł. i teraz 31 XII. 7 zł. 50 gr. Poza tem nikt nie nie płacił. Prosimy o nazwiska, dokładne daty i sumy pobrane przez Pałuchowskiego na pożyczki z Mysłowic, jak i nazwiska nabranych na tanie drzewo. Cieszy nas, że żona tak chętnie czyta Przyjaciela. Cześć. — St. Kamiński: Sprawa ma w opiece p. Stączek, odpowie po załatwieniu. — J. Bedus, Newton Upper Falls: Wiadomość z 15 XII. otrzymaliśmy i postąpiliśmy według życzenia. Pozdrawiamy. — P. Trzaskowski, Buffalo: List Wasz wzruszył nas do łez. Odpowiedzialność za odpowiedź naszą wielką. Po bratersku doradzamy tak: skoro macie tam rodzinę z czworgiem dorastających dzieci, to radzimy raczej pozostać w U. S. A. i tam przebiedować. Kryzys w Ameryce nanie prędzej niż u nas. Widoki na przyszłość tam lepsze niż u nas. W Polsce gość nie ma, ale jest niedza bez grosza i ciasnota bez widoków na taką poprawę, jaka nastąpi w U. S. A. Szczęść Boże. — St. Habrat: Bądźcie łaskawi sekretarjat w Krośnie prowadzić jeszcze przez styczeń, głównie jako poradnię Przyjaciela Ludu. Przypuszczam, że w styczniu dużo rzeczy się wyjaśni. BB zmierza do wchłonięcia naszych Związków przez swoją organizację. Uważam to za błędne i szkodliwe. Świadomy związkowiec chłopski nigdy nie dopasuje się do BBków. Odbędziemy zjazd i poddamy pod rozwagę i zobaczymy, co Związkowcy powiedzą. Pierwszem naszym przykazaniem: zjednoczenie chłopów w jeden obóz polityczny i gospodarczy. Cześć. — M. Mazur, Brazylja: Z powodu Brześcia nastroj się zepsuł, dlatego odpowiednie zmiany w korespondencji stały się konieczne. Co „Critica“ napisała o Brześciu? Pomyślności w Nowym Roku życzę Panu i wszystkim Rodakom. — Jasiek Obłeci, pow. Strzyżów: Jak na pierwszy występ kandydacki to dość dobrze. Namysłamy się, może wydrukujemy po kawalku. Radzimy dalej się ćwiczyć w pisaniu „na wesoło“, bo chłopci lubią pożartować. Ale główna rzecz trza się postarać o więcej prenumeratorów na Wysokiej, w Godowej i koło samego Strzyżowa. A radzimy się spieszyć, bo czasy burzliwe i sejm może klapnąć wnet. — J. Piłkuła: List wręczyliśmy p. Stączkowi do pilnowania. Dlaczego nas Pan nie odwiedził będąc w Krakowie? — P. Kubis, Brooklyn: Otrzymał 1 i pięknie dziękujemy, także za wycinki. Serce pęka na wspomnienie tych nieszczęśliwych rodzin. Bardzo ciężko i u nas w Ojczyźnie o pieniądze, ale gość nikt nie cierpi. Polecamy się nadal pamięci i pozdrawiamy. — Fr. Pomykała, Ameryka: Zasadniczo ma odwieść z Ameryki do Polski deportowanego emigranta tąsamą kompanią okrętową, która go przywozila. Oczywiście, że ktoś musi ponieść kosztą deportacji. Najdokładniej dowiecie się w konsulacie polskim, ustnie albo listownie. Nie znamy dokładnie amerykańskich praw. — W. Pantera: Pieniądzy nie otrzymaliśmy. Wysyłkę wznowiliśmy, ale z końcem stycznia wstrzymamy o ile zapłata nie nadejdzie. — K. Wasilicki: Kilka-tysięcy choćby biedaków może utrzymać gazete placąc złotówką miesięcznie czyli trzy grosze dziennie, ale jeden nie da rady. Z pewnością byśmy nie napierali, gdybyśmy nie musieli. — L. Słwka: Miłe witamy, trudno trafić na umiejącego pisać po chłopsku tj. zwięźle i bez obcych wyrazów. Teraz redaguje tylko sam stary Stapiński i pragnie dotrwać do 50-letniego jubileuszu tj. do r. 1939. Prosimy o jednanie więcej prenumeratorów. Pozdrawiamy. — L. Letowski: Prosimy nadal pisywać, tudzież jednać prenumeratorów, gdyż utrzymanie gazety niezależnej od klubów poselskich, ani od rządu, ani od żadnych dobrodzieiów jest bardzo trudne. — W. Krezalek: Sprawa powierzona p. Stączkowi, po zbadaniu odpowie. Pozdrawiam. — M. Siuta: Po zbadaniu odpowiemy. — A. Kędrowa: Wierzymy że sie niecierpliwicie, bo wam o pieniądze dla siebie chodzi, ale w Izbie skarbowej mają tysiące takich. Trudno, musicie się uzbroić w cierpliwość. — Gałgan J.: Z zapłatą poczekamy. — Piaszczyk J.: Gazety nie wstrzymaliśmy. Prosimy upominać się na poczołe. — Zalewski A.: 2.50

otrzymaliśmy. Zapłacone do 23. I. 931. — **Gluchaczka Szcz.**: Prenumerata zapłacona do 1. I. 931. — **Matuszyk L.**: 2 dol. nadeszły. — **Pacholec St.**: 10 fr. do kraju zapisaliśmy. Adres zmieniliśmy. — **Przedzwoje**: Bez adresu otrzymaliśmy czekiem P. K. O. 2.50 na kwartalną prenumeratę. Prosimy o adres. — **Kohut M.**: 3 zł. zapisaliśmy. Zapłacone do 15 VII. 930. Prosimy odnowić. — **Więch Wl.**, kowal: Należy miasto Przemyśl.

### Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Ruda M., Kowalski Fr., Pastuła J. i T., Kamiński St., Wojków J., Butyński J., Pietruszka T., Nowak M., Studniarz J., Kowalska W., Kowalska M., Jurek G., Aitanas M., Dębski Z., Gładysiewicz A., Bieńka J., Ślonda J. i M., Kiedrowa A., Chaniewicz K., Pawłowska M., Jadczyński M., Kadubec W., Kizyn O., Ghur II. v. Krajnik A., Wójcik Z., Demkiewicz J., Wasylów J., Piegdon A.: Ponaglone. Odpowiemy po otrzymaniu wyjaśnień Izby Skarbowej. — **Kręciotek W.**: Pomocą w Tarnowie ni N. Sączu służyć nie możemy. Wystarczy opisać szpital, jak do nas w liście uczyniono i dokładnie oznaczyć daty, odkąd i dokąd leczenie szpitalne trwało, a referat inwalidzki przekazać sprawę przeszukania ksiąg szpitalnych archiwom w Tarnowie i N. Sączu, które z urzędu

czynność tę wykonać są obowiązane. — **Mokrzycki J. i M.**: Protokół z dochodzeń majątkowych i rodzinnych dotąd nie wpłynął. — **Jucha T.**: Za syna Stanisława prośba o zaopatrzenie nie wpłynęła. Za sp. męża odmówiono z braku związku ze służbą wojsk. — **Gierlach A.**: Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — **Pierz Jan**: Odnówiono. Posiada 3 morgi gruntu. — **Bo-to Neumann Z.**: Potrąca się nadbrabane 994 zł. Dla uregulowania rachunku należy wnieść prośbę o ponowny wymiar renty. — **Niczej M.**: Przyznane i zlikwidowane. Szczegóły listem. — **Nakoneczna M.**: Przesłać metrykę śmierci i dokumenty sp. męża 25% inwalidy. — **Wyżga T.**: Odmówiono, gdyż zamożnych 2 żyjących synów może i ma obowiązek utrzymywać ojca. — **Wójcik Z.**: Wysłano pismo do DOK w Przemyślu z żądaniem opisu przebiegu choroby. — **Ślaska M.**: Zapodać świadków i przysłać świadectwo lekarza, który leczył sp. syna Franciszka. — **Fic M.**: Rekurs przesłano Min. Skarbu. — **Głab A.**: Przesłano Starostwu do potwierdzenia 2 świadectwa i deklaracja dotąd nie wróciły. — **Gajda II. Machoń M.**: Przyznano. Szczegóły listem. — **Pikuła J.**: Przesłać żadaną deklarację. — **Nowak M.**: Tak samo. — **Kubit T.**: Brak dotąd deklaracji. — **Dzierwa St. i Śluta M.**: Kolejowe sprawy emerytalne rozpatrywać winne Związki emerytów swoim członkom. Na tę pracę brak mi sił i czasu. **St. Stączek.**

**WOLNOMYŚLICIEL POLSKI**, gazetka wydawana co dwa tygodnie w Warszawie, w numerze noworocznym omawia takie sprawy: 1. Kultura watykańska. 2. Trzej Królowie. 3. Chmury nad szkolnictwem. 4. Zasady etyki katolickiej. 5. „Chalica” jako narzędzie szantażu. 6. Wolna myśl i urzędowa propaganda. 7. Grób Jana Chrzyciela. 8. Watykańscy słudzy i marni Polacy. 9. Cuda w świetle badań lekarskich. — **Wolnomyśliciel Polski** kosztuje **1 zł. 20 gr. miesięcznie**. — Adres: Redakcja Wolnomyśliciela Polskiego, Warszawa, ul. Królewska 16.

LEKARZ DENTYSTA 1443  
**ALEKSANDER ROMM**  
W KROŚNIE  
w domu A. Jurysia, obok Kasy Oszczędności  
powrócił z zagranicy i ordynuje jak zwykle.

DOM MUZYCZNY  
**IGNACY CYPRES**  
RAKÓW, Szewska 13/Pl L  
wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-41 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł. Wiedeńskie i rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl „Gre Reskopi” patent z tańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek, słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen” po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł. djamenty do szkla po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnic. 4610

**Dr Z. Abderman, Adwokat**  
otworzył kancelarię 1327  
w Krośnie, naprzeciw „Snopa”

**Gotowe gospodarstwa chłopskie**  
z budynkami, obsiewami i zapasami o obszarze od 3 do 35 hektarów w cenie od 700 do 1.000 zł za hektar są o 7 klm od miasta  
**zaraz do kupienia i objęcia w posiadanie.**  
Grunt przepuszczalny i urodzajny na wszystkie gatunki zbóż i jarzyn. Wartość i cena gruntów wzrasta w miarę prowadzonych tu na wielką skalę meljoracyj państwowych. Sprzedawcy przenoszą się na nowe obszary wyznaczone z regulacji serwitutów i z parcelacji.

**Kto teraz kupi z pewnością w dwóch latach podwoi zapłaconą cenę.**  
Bliższych wyjaśnień udzieli na miejscu lub listownie **JAN ADAMCZYK, Fr. Skała, poczta Klesów, powiat Sarny, województwo Poleskie.**  
Pochodzą z powiatu Krakowskiego.

**ZEGAREK ZE ZŁOTA**  
amerykańskiego, niczem nie różniącego się od prawdziwego złota 14 karat.  
W lepszym gatunku  
Tylko za zł. 6.05 gr. zam. 33  
na listowne zamówienie wysyłamy narychmiast elegancki płaski zegarek 1/2 r. do minuty, chód ankrowy z 8-let. war. 2 szt. 12, 4 szt. 23.50, 6 szt. 35, 8 szt. 47.50 i 10.50, 13, 15, 18, 25, ze świecącym cyferblatem i wskazówkami 8.25, 10.50, 13, 16, 19, 22, 28, kryty ankie z trzema kopertami, amer złoto 13, 15, 18, 20, 25, 40, 50, na rękę amer. 13.50, 14, 16, 18, 25. — Łańcuszki z amer. złota 1.50, 2, 4, 6, 8, 10. — Takie same zegarki kieszonkowe niklowe 5.25, 6, 8, 10. — Budziki stołowe 10.50, 12, 14 zł. — Adresować: Do znanej firmy: „KOMERCJA”, Warszawa, ul. Dzielna 45. Oddział 1. Posiadamy setne listy dziękczynne. Za kosztą przesyłki płaci kupujący. 738

**Choroby płucne są uleczalne!!**

**Wpierw**  **Teraz** 

GRUŻLICA PŁUC, SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL, KASZEL ŚLIZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI, KATAR KRTANI, ZAFLEGIENIE, KRWOTOK GWALTOWNY, KRWIOPŁUCIE, CIEŻKOŚĆ, RZEŻENIE ASTMATYCZNE, KŁUCIE W BOKU i t. d. są uleczalne. Już tysiące osób zostało wyleczonych. Proszę żądać mojej książki p. t. „NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczanie choroby. Waga ciała zwiększa się, a stopniowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki 204

**ZUPEŁNIE GRATIS**  
otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, rad, kalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

**ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**  
bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

**NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA**  
To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: **GEORG FULONER, Berlin. — Neukölln, Ringbahnstrasse Nr. 24. Oddział 628.**

**Sebastian Sowa, ur. 1884 r.** Groble pow. Nisko, unieważnia dokument wojsk. P. K. U. Nisko.

**Sprzedam** realność niedaleko miasta. Dom, 3 morgi ziemi, inwentarz żywy oraz zbiory. Cena przystępna. Znaczek na odpowiedź. **CHIEŁ KORNFELD, Gorlice, Zawodzie t.69. 237**

**NERWOL**  
Chemika D-ra Francosa  
edyndy radykalny i wypróbowany środek (naciera-  
208 nie) przeciw  
**REUMATYZMOWI**  
kluciu z powodu przezię-  
bienia, postrzałowi, itp. Ża-  
dać w aptekach.  
Wyrób i główna sprzedaż  
**APTEKA MIKOLASCHA**  
Lwów, Kopernika L. 1

**Na Gwiazdkę!!!**  
Najtanszy i najpraktyczniejszy podarek jest nasz  
**zegarek kryty „ANKIER” ze złota**

amerykańskiego z trzema kopertami za zł. 11, lep. gat 12.95 (zam. 65), nic nie różniącego się od prawdziwego złota 14 karat wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny modny, dla każdego człowieka tak dla robotnika jak i inteligenta, ochraniają od krzku jak i od rozbicia się szkła, płaski wyreg. do minuty „Ankie” (według niniejszego rys.), z 15 let. gwar., 2 szt. 25.47, znacznie lep. gat. 16, 18, 22, 28, 35, 40, 50. Te same odkryte zł. 6, 8, 10, 15, 20, 25, 33, 35 i 50. Zeg. męski lub damski na rękę 11, 12, 14, 16, 18, 25, budziki 10, 12, 14. Brzytwy zagr. zł. 5.75, 7.75 i 9.75. Maszynki do strzyżenia włosów z zapas. grzebieniami 8.95, 10.95, 11.95. Dewizki z amer. złote zł. 1.50, 2, 4, 6, 8. — Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adresować: Światowa firma 239  
**Genewskich Zegarków**  
**Ed. Jakubiński, Warszawa, Pl. Napoleona, Od. 38. Skrz. poczt. 237.**

Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre. Niniejszem zamawiam zegarek z amer. złota, jest to już trzeci zegarek. Z poprzednich jestem **bardzo zadowolony**. Teodor Bławat, kierownik szkoły Klonia.  
Dobry zegarek kupisz tylko w naszej we wszystkich dzielnicach kraju firmie:  
**Ed. Jakubiński, Warszawa.**  
**WYCIĄC! ZACHOWAĆ! REKOMENDOWAĆ!**

**Ważne! Uwaga!** **Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom** **Dla chorych! Dla cierpiących! Dla zdrowych!**

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy zębów, przaoiw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałę ogólnie znakomity i staway, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

**Skutek** **Działanie**  
nadzwyczajny **ICHTIOMENTOL** pewne i szybkie

**Jedna próba** wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edemana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiące doświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

**Laboratorium aptekarza Mra. Szymona Edelmana we Lwowie, ul. Teatyńska 16**  
flaszek prawdziwego Ichtimentolu (trauco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13— złotych. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (trauco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 53 złotych. 769